Powitanie wiosny.  
piątek 27 marca 2020r.  
  
Witajcie drogie dzieci !  
  
Dzisiaj posłuchacie opowiadania B.Kosmowskiej "Dziwna nieznajoma"  
Mamy gościa! – krzyknął tata od drzwi.  
– Jak to? – mama wpadła w przerażenie.  
– Nie spodziewałam się gości na obiedzie!  
– I słusznie! Ktoś czeka na nas w parku  
– uspokoił ją tata.  
– Zjedzmy więc obiad i w drogę! Połykaliśmy gorącą zupę, parząc sobie języki.  
– Czy to... kobieta?  
– spytała mama z lekkim lękiem.  
– Mhm – przytaknął tata.  
– Pewnie ciocia Mariola!  
– skrzywił się Mikołaj. Ciocia jest dentystką i zawsze przypomina o kontrolnych wizytach.  
– Nie! – tata był bardzo tajemniczy. Po chwili staliśmy w kolorowych kaloszach przed blokiem. Na dworze mżyło.  
– Tam ją widziałem! – tata wskazał ręką dziką część parku. Zwykle nikt w niej nie przebywał.  
– Ruszajmy. Nie wypada, aby piękna dama zbyt długo na nas czekała. – Zośka, co piękna dama robi sama w lesie?  
– sapał Mikołaj, gdy przedzieraliśmy się przez zarośla.  
– Nie wiem – odsapnęłam. – Nie jestem piękną damą!  
– Przed chwilą tu była – tata ściszył głos, pochylony nad leśną ściółką.  
– Spójrzcie! Przed nami rozpościerał się dywan z białych kwiatków.  
 – Przebiśniegi! – mama aż westchnęła z zachwytu.  
– Jaki piękny dywan! Tata stał już po drugiej stronie polany.  
– I tu już była – pokazał nam skraj pagórka przysypany starymi liśćmi. Wystawały spod nich łebki innych kwiatów. Błyszczały w słońcu jak cekiny.  
– Krokusy! – mama klasnęła w dłonie.  
– A tam, dalej, zawilce i sasanki! Nagle, tuż przed nami, przeleciała para wesołych ptaków. Każdy miał w małym dziobie gałązkę lub trawkę.  
– To szpaki – tata skierował na lecącą parę lornetkę.  
– Przybyły tu razem z naszą nieznajomą.  
-Chyba wiem, kim jest!  
– Mikołaj klasnął w ręce.  
– A ty, Zosiu?  
– mama spojrzała na mnie z uśmiechem  
. – Domyślasz się, kim jest ta dziwna nieznajoma?  
– Czy to... wiosna? – zapytałam z nadzieją. – Tak!  
-zakrzyknęli wszyscy zgodnie. Kiedy stało się jasne, kogo szukamy, nagle dostrzegłam ją wszędzie. Na każdym krzaczku. Pokrywała rosą dojrzewające pączki. A na leszczynie zakwitła czerwonymi kuleczkami. Zewsząd otaczał nas śpiew ptaków i pracowite brzęczenie.  
– Co tak brzęczy?  
-Mikołaj nadstawił uszu. – To pszczoły, dzielne pracownice! Spójrzcie, jak zaglądają do kwietnych kielichów. Przenoszą pyłki kwiatowe. Pomagają wiośnie rozkwitnąć  
– wyjaśniła mama. „Mama mogłaby pisać wiersze”  
-pomyślałam. Nagle tata położył palec na ustach, a potem wyciągnął rękę ku górze.  
– Spójrzcie... – szepnął. Nad nami przelatywały dwa piękne bociany.  
– Mąż i żona! – krzyknął Mikołaj. – Żona i mąż! – krzyknęłam ja. – Wiosna! – krzyknęli równocześnie nasi rodzice.  
  
Rozmowa na temat opowiadania:  
-Kim była dziwna nieznajoma ?  
-Jakie oznaki wiosny były wymienione w opowiadaniu  
  
Zachęcam do ćwiczeń gimnastycznych  
link do ćwiczeń <https://wordwall.net/pl/resource/925064/gimnastyka-zabawa>  
  
Nauka II i III zwrotki piosenki "Wiosenne buziaki"  
link do piosenki  <https://youtu.be/iXVw5asKVGU>  
  
Zachęcam do oglądania reprodukcji obrazów znanych  
malarzy,ukazujących wiosnę (wyprawka plastyczna)  
\*Jakie oznaki wiosny widzicie na obrazach ?  
  
Proszę,abyście wykonali zadanie  
1.Karta pracy,cz.3. s.70,  
Rozwiążcie krzyżówkę -odczytajcie hasło  
Pokolorujcie rysunek motyla.  
2.Karta pracy,cz.3,s.71  
Połączcie obrazki motyli z ich cieniami.  
Odszukajcie pary takich samych motyli.  
Pokolorujcie je tak samo.  
  
Powodzenia,życzę miłej zabawy.